

Sygnatura akt VIII Ga 295/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Leon Miroszewski (sprawozdawca)

Sędziowie: SSO Agnieszka Kądziołka

SSR Patrycja Baranowska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 30 marca 2016 roku, sygnatura akt X GC 66/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.311,42 (sześć tysięcy trzysta jednaście 42/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 marca 2014 roku, oddala powództwo w pozostałej części, rozstrzyga o stosunkowym rozdzieleniu pomiędzy stronami kosztów postępowania przed Sądem I instancji przy przyjęciu, że powódka wygrała sprawę w wymiarze 49%, a pozwana w wymiarze 51%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie I instancji;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 378,48 (trzysta siedemdziesiąt osiem 48/100) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

IV. zasądza, tytułem zwrotu poniesionych wydatków, na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Szczecinie, od powódki kwotę 300,82 (trzysta 82/100) złotych a od pozwanej kwotę 289,03 (dwieście osiemdziesiąt dziewięć 03/100) złotych.

(...)L. P. B.

Sygnatura akt VIII Ga 295/16

UZASADNIENIE

Powódka K..pl (...). z o.o. w S. wniosła 17 października 2014 r. pozew przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę 12.953,42 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od 28 marca 2014 r. i kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu wskazała, że na skutek kolizji, która miała miejsce 7 stycznia 2014 r. uległ uszkodzeniu używany przez poszkodowaną R. C. pojazd marki P. (...), a sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie OC u pozwanej. Na skutek zdarzenia poszkodowana została pozbawiona środka transportu, w związku z czym 8 stycznia 2014 r. zawarła z powódką umowę najmu pojazdu zastępczego, za stawkę 249 zł netto za dobę; najem trwał do 22 lutego 2014 r. Powódka wskazała, że wystawiła pozwanej dwie faktury VAT: pierwszą na 11.760,03 zł, obejmująca należność za czynsz za okres od 8 stycznia do 15 lutego 2014 r. oraz 99 zł netto tytułem wykonanej przez powódkę usługi podstawienia pojazdu; drugą – na 2.204,16 zł brutto za czynsz za okres od 16 do 22 lutego 2014 r. oraz 49 zł netto tytułem wykonanej przez powódkę usługi odbioru pojazdu. Dalej wskazała, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwana uznała swoją odpowiedzialność z zasady, wypłacając tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego 1.010,77 zł, weryfikując dobową stawkę najmu do 140 zł brutto oraz uznając za uzasadniony czas najmu 6 dni. Pozwana częściowo także – co do 170,77 zł brutto – pokryła koszt związany z podstawieniem i odbiorem najmowanego pojazdu, który w rzeczywistości zamknął się kwotą 182,04 zł brutto. Wezwanie do zapłaty należności w pełnej wysokości pozostało bezskuteczne. Uzasadniając legitymację do występowania w niniejszej sprawie, powódka powołała się na zawartą z poszkodowaną umowę cesji wierzytelności.

25 listopada 2014 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając powództwo w całości.

Pozwana skutecznie wniosła sprzeciw, w którym domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu. W pierwszej kolejności podniosła zarzut braku legitymacji czynnej powódki, gdyż – jej zdaniem – umowa cesji wierzytelności, na którą powołuje się powódka, nie dotyczy sprawcy szkody, a jej treść wskazuje, że nastąpiła wyłącznie co do ubezpieczyciela, a to jest sprzeczne z właściwością zobowiązania i z ustawą, wobec czego umowa jest nieważna. Niezależnie jednak od tego pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność za sprawcę zdarzenia z 7 stycznia 2014 r., lecz kwestionując żądanie pozwu wskazała, że dotychczas wypłacone odszkodowanie w pełni rekompensuje poniesioną w związku z tym zdarzeniem szkodę, gdyż według niej czas najmu wykraczający poza uznane przez nią 6 dni nie pozostaje w związku ze szkodą, a pojazd poszkodowanej (pomimo uszkodzeń) był jezdny i mógł być eksploatowany do chwili rozpoczęcia naprawy. Niezależnie pozwana dodała, że z uwagi na niewielką skalę uszkodzeń, czas naprawy trwający 45 dni znacznie wykracza poza czas niezbędny do jej przeprowadzenia. Co do zweryfikowanej dobowej stawki najmu pojazdu wskazała zaś, że stawka przyjęta przez powódkę jest wygórowana i uległa obniżeniu do cen rynkowych. Wreszcie co do kosztu podstawienia i odbioru pojazdu wskazała, że winien wg danych z cennika powódki wynieść 127 zł netto, a nadto stawki w zawartej umowie najmu odbiegały od ujawnionych w cenniku zamieszczonym na stronie internetowej powódki.

Wyrokiem z 30 marca 2016 r. w sprawie X GC 66/15 Sąd Rejonowy Szczecin Centrum w S.: w punkcie I – zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 12.953,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami (od 1 stycznia 2016 r. określonymi jako odsetki ustawowe za opóźnieni) liczonymi od 28 marca 2014 r.; w punkcie II – zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.265 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 7 stycznia 2014 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki P. (...) nr rej (...) używany przez poszkodowaną R. C.. Uszkodzony pojazd był używany przez poszkodowaną głównie w celu realizacji bieżących potrzeb życia codziennego, w tym do dowożenia dzieci na zajęcia. Sprawca kolizji legitymował się umową ubezpieczenia zawartą z pozwaną. Uszkodzony pojazd nie nadawał się do dalszej eksploatacji i w związku z tym został przekazany do D. Sp. o.o., celem naprawy. Szkada została zarejestrowana przez pozwaną pod numerem (...).

W związku z brakiem możliwości dalszej eksploatacji uszkodzonego pojazdu 8 stycznia 2014 r. poszkodowana zawarła z powódką – na czas naprawy uszkodzonego pojazdu – umowę najmu pojazdu zastępczego marki R. (...) nr rej. (...). Pojazd został wynajęty w opcji A. 24 h, z brakiem limitu kilometrów i zniesionym udziałem własnym w szkodach.

Poszkodowana dokując wyboru auta kierowała się możliwością zamontowania w pojeździe dwóch fotelików. Dobowa stawka najmu ustalona została na kwotę 249 zł netto. Powódka wykonała także na rzecz poszkodowanej usługę podstawienia pojazdu za kwotę 99 zł netto.

Naprawa pojazdu poszkodowanej trwała w okresie 8 stycznia do 26 lutego 2014 r. Czas naprawy wydłużył się w związku z koniecznością oczekiwania na oględziny, które miały miejsce 13 stycznia 2014 r., oczekiwaniem – pomimo monitów ze strony warsztatu – na przekazanie przez ubezpieczyciela oceny technicznej pojazdu (22 stycznia 2014 r.) i zmianę kwalifikacji uszkodzonego elementu – podłogi bagażnika – z naprawy na wymianę. Decyzja ubezpieczyciela w sprawie podłogi bagażnika uzależniała możliwość podjęcia dalszych prac naprawczych. Ostatecznie ubezpieczyciel wyraził zgodę na wymianę elementu na nowy i 13 lutego 2014 r. zaakceptował kalkulację naprawy wykonaną przez warsztat. Tego samego dnia dokonano zamówienia części niezbędnych do wykonania naprawy. 18 lutego przystąpiono do realizacji naprawy, która została zakończona 26 lutego 2014 r. i tego samego dnia pojazd został wydany. 20 lutego warsztat naprawczy otrzymał potwierdzenie o przyjęciu odpowiedzialności za szkodę. Odszkodowanie tytułem naprawy pojazdu zostało przekazane bezpośrednio na rachunek bankowy warsztatu. Poszkodowana zwróciła powódce pojazd 24 lutego 2014 r.

8 lutego 2014 r. powódka wystawiła poszkodowanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 11.760,03 zł brutto, na którą to należność złożyły się: 11.638,26 zł brutto tytułem czynszu najmu pojazdu zastępczego za okres od 8 stycznia do 15 lutego 2014 r. oraz 121,77 zł brutto tytułem opłaty za podstawienie pojazdu zastępczego. Niniejsza faktura VAT została przesłana pozwanej. Wobec nieustosunkowania się pozwanej do żądania wypłaty zwrotu kosztów, powódka – działając na podstawie udzielonego jej przez poszkodowaną upoważnienia – wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 11.760,03 zł. W związku z zakończeniem najmu pojazdu zastępczego 24 lutego 2014 r. powódka wystawiła poszkodowanej kolejną fakturę VAT nr (...) na kwotę 2.204,16 zł na którą składały się 2.143,89 zł tytułem czynszu najmu za okres 15-22 lutego 2014 r. i kwota 60,27 zł brutto tytułem opłaty za odbiór pojazdu zastępczego.

Tego samego dnia poszkodowana zawarła z powódką umowę przelewu wierzytelności przysługującej poszkodowanej wobec (...) S.A, a wynikającej ze szkody komunikacyjnej oznaczonej nr (...) tytułem zwrotu kosztów za podstawienie, wynajem i odbiór pojazdu zastępczego w łącznej wysokości 13.964,19 zł. Poszkodowana zawiadomiła pozwaną o dokonanej cesji wierzytelności.

Powódka 25 lutego 2014 r. przesłała e-mailem pozwanej fakturę VAT nr (...) informując o dokonanej cesji wierzytelności.

Decyzją z 5 marca 2014 r. pozwana przyznała poszkodowanej tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego odszkodowanie w wysokości 1.010,77 zł, wskazując, że uznaniu podlegał wyłącznie okres 6 dni najmu pojazdu zastępczego przy zastosowaniu stawki 140 zł brutto. Pozwana także częściowo uznała koszt podstawienia pojazdu.

10 marca 2014 r. powódka wezwała pozwaną do zwrotu kosztów związanych z najmem pojazdu, podstawieniem i jego odebraniem w pełnej wysokości. Wezwanie pozostało jednak bezskuteczne.

Stawki najmu pojazdu zastępczego na rynku (...), dla klasy pojazdów, odpowiadającej pojazdowi uszkodzonemu, oscylują o granicach 90-140 zł i uzależnione są od czasu i opcji najmu pojazdu zastępczego. Średnia dobowo stawka najmu pojazdu, klasy P (...), z pełnym ubezpieczeniem i z wykupionym udziałem własnym i z OC sprawcy, w I kwartale 2014 r. wynosiła 249,13 zł netto bez limitu kilometrów, a z limitem kilometrów 232,25 zł netto. Natomiast średnia stawka dobowego najmu pojazdu zastępczego w I kwartale 2014 r. bez podatku VAT przy płatnościach gotówkowych i bez dodatkowo płatnych opcji wynajmu wynosiła 162,38 zł.

Zakres uszkodzeń uniemożliwił dalsze użytkowanie pojazdu. Uzasadniony okres naprawy uszkodzonego pojazdu wynosił 50 dni, technologiczny czas naprawy wynosił 6 dni.

Wyjaśniając podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy stwierdził, że podstawą prawną są przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim

Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) i przytoczył jej art. 4 definiujący pojęcie ubezpieczenia obowiązkowego i art. 13 ust. 2 określający zakres wypłacanego odszkodowania, a także wskazał, że w zakresie nieuregulowanym tą ustawą, na mocy jej art. 22 ust. 1, zastosowanie znajdują przepisy k.c. Jako taki przepis wskazał zaś art. 822 § 1 k.c. określający elementy istotne przedmiotowo umowy ubezpieczenia, który stanowi, że ubezpieczyciel OC na jej mocy zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony. Sąd Rejonowy zaznaczył przy tym, że sprawca szkody ponosi odpowiedzialność za zdarzenie komunikacyjne wywołujące szkodę na zasadach ogólnych, o których mowa w art. 436 § 2 k.c., oraz według zasad określonych w art. 363 k.c., a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń – w § 2 tego przepisu.

Przyjmując, że powódka wykazała swą legitymację czynną w oparciu o powołaną w pozwie umowę przelewu wierzytelności zawartą w poszkodowaną, Sąd Rejonowy, co do spornej kwestii zasadności żądania odszkodowania tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz kosztów podstawienia i odbioru zastępczego pojazdu w wysokości przekraczającej wypłaconą przez pozwaną kwotę 1.010,77 zł brutto, Sąd Rejonowy przywołał art. 361 § 2 k.c., stanowiący, że naprawienie szkody obejmuje – w granicach wyznaczonych przez związek przyczynowy – straty, jakie poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono, a także art. 361 § 1 k.c., który reguluje z punktu widzenia związku przyczynowego granice odpowiedzialności. Zaznaczył też, że w doktrynie powszechnie przyjęta jest zasada adekwatnego (normalnego) związku przyczynowego, dla którego oceny przyjmuje się dwuetapowy sposób postępowania. W etapie pierwszym bada się, czy w ogóle pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania, czy dany fakt był koniecznym warunkiem wystąpienia innego faktu (skutku). W przypadku odpowiedzi pozytywnej dokonuje się zaś podziału następstw na „normalne” i „nienormalne”, gdyż doniosłe prawnie są jedynie następstwa typowe, a więc takie, o których, na podstawie zasad doświadczenia życiowego wiadomo, że są charakterystyczne dla danej przyczyny. Zauważył też, że w sprawie bezsprzecznym było, że poszkodowana na skutek uszkodzenia pojazdu pozbawiona została środka lokomocji używanego dla realizacji potrzeb bieżącego życia codziennego i zmuszona została do wynajęcia pojazdu zastępczego, a okoliczność ta bez wątpliwości pozostawała w związku przyczynowym z samym zdarzeniem, podobnie jak związana z tym usługa podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego, co nie było sporne w toku postępowania pierwszo instancyjnego.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że kluczowe dla rozstrzygnięcia okazały się kwestie dotyczące uzasadnionego czasu najmu pojazdu zastępczego, w szczególności wobec twierdzeń pozwanej o możliwości eksploatacji pojazdu uszkodzonego pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę, a naprawą pojazdu oraz uzasadnionej wysokości stawki najmu pojazdu zastępczego. Wystawione przez powódkę faktury nie odzwierciedlały przy tym wysokości należności, jaką za najem miałyby uiścić powodowi poszkodowana, tym bardziej, że za wykonanie umowy najmu powódka nie miała otrzymać wynagrodzenia w formie świadczenia pieniężnego. W zamian za udostępnienie pojazdu poszkodowana przelała na powódkę przysługujące jej względem ubezpieczyciela roszczenie o odszkodowanie. Świadczeniem wzajemnym poszkodowanej nie było zatem świadczenie pieniężne, lecz przeniesienie wierzytelności. Wobec czego Sąd I instancji stwierdził, że w przyjętym przez powódkę bezgotówkowym modelu rozliczeń wartość wskazana w fakturze nie jest wartością kosztów obciążających poszkodowanego i w związku z tym nie można uznać, że koszt wskazany na fakturze jest równoznaczny z wartością poniesionych wydatków lub choćby stanowi odwzorowanie wzrostu obciążeń (pasywów). Według tego Sądu nie bez znaczenia pozostawał także fakt, że dla poszkodowanej nie było w istocie ważne, jakie stawki – rynkowe czy też od rynkowych odbiegające – będzie stosowała powódka w rozliczeniach z ubezpieczycielem po nabyciu wierzytelności o zapłatę odszkodowania, na co wprost w treści zeznań wskazała poszkodowana podając, że kryteria wyboru pojazdu wiązały się jedynie z możliwością zamontowania w pojeździe dwóch fotelików, pełnym ubezpieczeniem i możliwością prowadzenia pojazdu przez więcej niż jednego kierowcę, zaś kwestia stawki pozostała drugorzędna i nie była weryfikowana przez poszkodowaną u innych przedsiębiorców oferujących najem pojazdów zastępczych.

Konkludując Sąd I instancji uznał, że przedstawiona faktura nie była przedmiotem weryfikacji z uwagi na procesy rynkowe i nie może być uznana za stwierdzającą istnienie zobowiązania pieniężnego do zapłaty wynagrodzenia między poszkodowaną a powódką, lecz stanowi ona jedynie odzwierciedlenie wyliczenia kosztów najmu dokonanego

jednostronnie przez powódkę i jako taka nie może mieć wartości dowodowej w zakresie udokumentowania wysokości kosztów najmu, zaś przy najmie bezgotówkowym konieczne jest odwołanie się do rynkowych cen za danego rodzaju usługi – przy założeniu, że sytuacja poszkodowanej nie powinna ulec pogorszeniu. Posłużył się wobec powyższego opinią biegłego sądowego i stwierdzeniem w tej opinii, że na czas niezbędny do przeprowadzenia naprawy blacharskiej i lakierniczej z zasady składają się następujące etapy: ustalenie zakresu zniszczenia i kwalifikacja uszkodzonych elementów, w toku którego należy wykonać konieczne rozbrojenie pojazdu, zamówienie materiałów i części do ustalonego zakresu naprawy, wykonanie naprawy blacharsko-mechanicznej, zgodnie z technologią przewidzianą przez producenta pojazdu, wykonanie naprawy lakierniczej, zgodnie z technologią przewidzianą przez producenta pojazdu, wysezonowanie powłoki lakierowej i uzbrojenie pojazdu. Nawiązując do tego biegły stwierdził, że etapy te w rozpoznanej sprawie trwały odpowiednio: 37 dni na kwalifikację uszkodzeń, 5 dni (3 dni robocze) na realizację zamówienia części, 3 dni – technologiczny czas napraw blacharskich, 2 dni robocze – technologiczny czas na operacje lakiernicze, 1 dzień roboczy – wysezonowanie powłoki, zaś czas zbrojenia pojazdu, zawarty jest w technologicznym czasie naprawy. Reasumując proces naprawy powinien wynosić około 48 dni, jednak uwzględniając, że z akt sprawy wynika iż rozpoczęcie naprawy miało miejsce w dniu 19 lutego 2014 roku (środa) a czas technologicznej naprawy wynosił 5 dni roboczych, do czasu naprawy należało doliczyć dwa dni wolne od pracy (22 i 23 lutego). W sumie uzasadniony czas naprawy powinien wynosić 50 dni. Za słuszną Sąd Rejonowy uznał ocenę biegłego, że przez okres ustalania kwalifikacji uszkodzeń przez pozwaną i przez okres zmiany kwalifikacji podłogi bagażnika, pojazd musiał pozostawać w warsztacie, chociażby z powodu konieczności dodatkowych oględzin przez pozwaną.

W sprawie średniej dobowej stawki najmu pojazdu, klasy P. (...), z pełnym ubezpieczeniem i z wykupionym udziałem własnym i z OC sprawcy, Sąd Rejonowy uznał za biegłym sądowym, że wynosiła ona 249,13 zł netto bez limitu kilometrów i z limitem kilometrów 232,25 zł. netto, w I kwartale 2014 r.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, na zarzuty pozwanej do opinii biegłego sądowego, natomiast stwierdził, że biegły w złożonych 8 grudnia 2015 r. wyjaśnieniach do opinii odniósł się do tych zarzutów tłumacząc, że ustalona przez niego średnia stawka za najem pojazdu – zgodnie z zakreśloną mu przez Sąd I instancji tezą dowodową – ustalona została przy uwzględnieniu dodatkowych opcji w postaci zniesienia udziału własnego w uszkodzeniach, ilości kierowców bez ograniczeń, assistance 24h oraz rozliczenia bezgotówkowego z opcją z limitem i bez limitu kilometrów, obowiązujących na rynku lokalnym 7 stycznia 2014 r. Odpowiadając na pytania strony pozwanej biegły zaś wskazał, że zakres uszkodzeń uniemożliwiał dalsze użytkowanie pojazdu poszkodowanej, podkreślając, że użytkowanie pojazdu wymagającego wymiany podłogi bagażnika, a co za tym idzie naprawy podłóżnic tylnych, wiązałoby się z dużym ryzykiem. Biegły jednocześnie wskazał, że przed wykonaniem naprawy poszkodowana nie mogła normalnie eksploatować swojego pojazdu. Biegły podkreślił także, że po rozbrojeniu uszkodzonych miejsc, nie wszystkie elementy nadają się do powtórnego uzbrojenia, a nadto zdaniem biegłego takie czynności są bezzasadne zarówno z technologicznego punktu widzenia.

Sąd Rejonowy przyznał, że pozwana nie zgodziła się z ustaleniami biegłego co do braku możliwości eksploatacji pojazdu po uszkodzeniu i wniosła o zobowiązanie biegłego do ustalenia następujących kwestii: jaki jest rzeczywisty czas naprawy pojazdu P. (...) nr rej (...) przy uwzględnieniu przedstawionej w treści zarzutów argumentacji bezpośrednio po przyjęciu pojazdu do serwisu, a nadto przy uwzględnieniu, że wobec jezdności pojazdu wszystkie około naprawcze czynności, tj. m in zatwierdzenie zakresu naprawy, złożenie zamówienia i otrzymanie zamówionych części oraz ich polakierowanie mogły zostać wykonane przed przyjęciem pojazdu do warsztatu oraz jaka była średnia dobowego najmu samochodu zastępczego w systemie gotówkowym na rynku lokalnym w S. na początku 2014 r. Zwrócił uwagę, że biegły w złożonych w 25 stycznia 2016 r. wyjaśnieniach do opinii wskazał, że przy płatnościach gotówkowych i bez dodatkowo płatnych opcji wynajmu średnia stawka dobowego najmu pojazdu zastępczego netto wynosiła 162,38 zł w I kwartale 2014 r. Odnosząc się do czasu naprawy pojazdu, biegły wskazał, że technologiczny czas naprawy pojazdu wynosił 6 dni roboczych, bez uwzględnienia czasu na kwalifikację uszkodzeń, czy czasu na realizację zamówionych części.

Pomimo zastrzeżeń pozwanej co do wniosków biegłego, i ponawiania zarzutów co do rażącego wygórowania stawek najmu pojazdu zastępczego oraz czasu trwania naprawy Sąd Rejonowy uznał sporządzoną opinię za w pełni

przekonywającą, gdyż biegły w sposób obszerny wyjaśnił w opinii głównej (jak i złożonych wyjaśnieniach) przyjęty tok rozumowania, a także przesłanki jakimi kierował się sporządzając opinię, w tym także przyjęte metody i proces porównawczy. Biegły – zdaniem Sądu I instancji – dokonał rzetelnej i prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w sposób przejrzysty uzasadnił jej treść. Nie bez znaczenia dla oceny waloru dowodowego złożonej przez biegłego opinii pozostawało według Sądu Rejonowego to, że pozwana w treści składanych zastrzeżeń w zasadzie polemizowała z ustaleniami biegłego powołując się na korzystne dla niej poglądy panujące w orzecznictwie, nie składając jednocześnie żadnych zarzutów merytorycznych, mogących mieć wymierny wpływ na treść opinii.

Posiłkując się więc ustaleniami biegłego przedstawionymi w złożonej opinii Sąd I instancji stwierdził, że nie znalazły oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym zarzuty pozwanej o możliwości korzystania przez poszkodowaną z uszkodzonego pojazdu przed jego naprawą, przy czym Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że poza subiektywnymi twierdzeniami pozwanej pozostającymi w sprzeczności nie tylko z opinią biegłego, ale także z zeznaniami świadka J. F. (którzy to wskazali, że pojazd przed naprawą nie nadawał się do dalszej jego bezpiecznej eksploatacji), pozwana nie przedstawiła jakichkolwiek dokumentów chociażby pośrednio wykazujących, że pojazd pozwanej nadawał się do dalszej eksploatacji, a w konsekwencji brak było podstaw do uznania jej twierdzeń o jezdności pojazdu za uzasadnione. Niezależnie jednak od tego Sąd I instancji zaznaczył, że przez okres ustalania kwalifikacji uszkodzeń przez pozwaną i przez okres zmiany kwalifikacji podłogi bagażnika, pojazd musiał pozostawać w warsztacie, chociażby z powodu ewentualnych dodatkowych oględzin przez pozwaną, a co więcej po rozbrojeniu pojazdu niecelowe i ekonomicznie nieuzasadnione byłoby jego ponowne zbrojenie i oddanie poszkodowanej do korzystania do czasu naprawy, tym bardziej, że z reguły nie jest możliwy ponowny montaż wszystkich wymontowanych części.

Dalej Sąd I instancji zwrócił uwagę, że pozwana kwestionując czas naprawy ustalony przez biegłego wielokrotnie podkreślała, że za uzasadniony można uznać technologiczny czas naprawy pojazdu trwający 6 dni. Tymczasem w ocenie Sądu Rejonowego z twierdzeniami pozwanej nie sposób się zgodzić, zwłaszcza dlatego, że ze złożonej do akt sprawy karty naprawy pojazdu jednoznacznie wynika kiedy i jakie czynności podczas naprawy zostały przeprowadzone i czym spowodowane było opóźnienie w ich przeprowadzeniu. Sąd I instancji podkreślił także, iż nie sposób w jego ocenie uznać za uzasadnione twierdzenia pozwanej, że naprawa powinna być przeprowadzona bez oczekiwania na zatwierdzenie sporządzonej przez warsztat kalkulacji naprawy. Z zasad doświadczenia życiowego i racjonalnego działania zarówno poszkodowanego w zdarzeniu komunikacyjnym, jak i zakładu dokonującego napraw powypadkowych, wynika, iż nie podejmowane są jakiegokolwiek działania naprawcze przed oceną przez zakład ubezpieczeń zakresu uszkodzeń i kalkulacji naprawy, którą zakład ten uznaje, gdyż podjęcie tych działań przed dostarczeniem przez ubezpieczyciela kalkulacji spowodować może zwolnienie się zakładu z odpowiedzialności, a na pewno trudność, czy wręcz uniemożliwienie wykazania szkody w razie późniejszego sporu co do jej zakresu. Logicznym i uzasadnionym zachowaniem warsztatu wykonującego naprawę było zatem według Sądu Rejonowego oczekiwanie na potwierdzenie kalkulacji od ubezpieczyciela, gdyż jest oczywiste, iż zarówno w zakresie głównych (od razu stwierdzonych), jak i dodatkowych uszkodzeń należy uzyskać potwierdzenie ubezpieczyciela, który to decyduje za co i w jakiej wysokości wypłaci odszkodowanie. Do tego czasu celowym i usprawiedliwionym jest wytrzymanie się od dalszych czynności, gdyż w przypadku braku akceptacji to poszkodowana musiałaby podjąć decyzję co do dalszego dokonywania naprawy, a jej koszt – przekraczający koszt uznany przez ubezpieczyciela – pokryć we własnym zakresie.

Nawiązując do powyższego Sąd I instancji stwierdził także, że z analizy dokumentów zgromadzonych w sprawie (w tym z dołączonych akt szkody) wynika, że pomimo tego, iż zdarzenie miało miejsce w 7 stycznia 2014 r., a pojazd został przekazany do naprawy 8 stycznia 2014 r. pierwsze oględziny odbyły się dopiero 13 stycznia 2014 r., zaś ocena techniczna pojazdu po dokonanych oględzinach została przekazana warsztatowi wykonującemu naprawę dopiero 22 stycznia 2014 r., po licznych monitach ze strony warsztatu; następnie 23 stycznia 2014 r. warsztat zwrócił się do pozwanej o zmianę kwalifikacji uszkodzeń podłogi bagażnika, wskazując, że winna zostać wymieniona na nową, zaś pozwana zaakceptowała wniosek warsztatu dopiero 13 lutego 2014 r. i w tym też dniu – zatem bez jakiegokolwiek zwłoki – zostały zamówione części niezbędne do wykonania naprawy, a dostarczone zostały 18 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy zwrócił też uwagę, że okresu 5 dni oczekiwania na części nie można uznać za nieuzasadniony, gdyż Sądowi z urzędu

wiadome było, że tyle trwa standardowy czas realizacji takiego rodzaju zamówienia. Sąd I instancji wskazał też, że następnie – jak wynikało z przedłożonego terminarza naprawy – tego samego dnia warsztat naprawczy przystąpił do realizacji naprawy, która to zakończyła się po 8 dniach, tj. 26 lutego 2014 r., przy czym czas naprawy obejmował także weekend (22 i 23 lutego) co z kolei oznacza, że rzeczywisty czas naprawy zamknął się w 6 dniach, ustalonych przez biegłego, jako technologiczny czas naprawy i ferowany przez pozwaną, jako uzasadniony.

Reasumując Sąd Rejonowy uznał, że wydłużenie czasu naprawy spowodowane było wyłącznie opieszałością pozwanej, która nie tylko z 5-dniowym opóźnieniem dokonała pierwszych oględzin, ale przede wszystkim przez okres ponad tygodnia zwlekała z przekazaniem pozwanej oceny technicznej pojazdu, uniemożliwiając tym samym podjęcie naprawy, a następnie przez ok. 3 tygodnie zwlekała ze zmianą kwalifikacji podłogi bagażnika, którą należało wymienić na nową.

Sąd Rejonowy tym samym – przy uwzględnieniu ustaleń poczynionych przez biegłego sądowego, że właściwy czas naprawy winien wynieść 50 dni – stwierdził, że czas najmu pojazdu zastępczego przez okres 45 dni (od 8 stycznia do 24 lutego 2014 r.), pozostawał w pełni uzasadniony, gdyż uwzględnienie rzeczywistego czasu najmu we wskazanej wyżej długości w rozliczeniu szkody pozostaje w zgodzie z zasadą pełnego odszkodowania, albowiem przez ten okres poszkodowana faktycznie była pozbawiona możliwości korzystania z pojazdu, a stan taki powstał bez jej winy, tym bardziej, że nie miała ona wpływu na szybkość czynności podejmowanych przez ubezpieczyciela, które to w ocenie Sądu I instancji znacząco wydłużyły rzeczywisty czas naprawy.

Odnosząc się z kolei do wysokości stawki najmu pojazdu zastępczego – uwzględniając ustalenia biegłego, wedle których średnia stawka najmu pojazdu zastępczego z pakietem dodatkowym wynosiła w opcji bez limitu kilometrów 249,13 zł netto, zaś z limitem kilometrów 232,25 zł – Sąd I instancji uznał, że stawka zastosowana przez powódkę w wysokości 249 zł netto powiększone o VAT w opcji bez limitu kilometrów mieściła się w granicach odszkodowania i odpowiadała średniej stawce obowiązującej na rynku w I kwartale 2014 r. Za nieuzasadnione uznał natomiast zastosowanie, zgodnie z poglądem pozwanej, średniej stawki właściwej dla rozliczenia gotówkowego, nieobejmującej opcji dodatkowych, albowiem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, że pozwana świadomie wynajęła pojazd przy uwzględnieniu opcji m.in. assistance 24, czy więcej niż jeden kierowca, co oznacza, że obniżenie przyjętej dla tego rodzaju najmu (z pakietem dodatkowym) stawki do stawki właściwej dla najmu pojazdu bez takich opcji nie znajduje uzasadnienia.

Marginalnie Sąd I instancji zwrócił też uwagę, że pozwana poza odmową wypłaty całej należności tytułem kosztów związanych z podstawieniem i odbiorem pojazdu zastępczego nie przedstawiła jakichkolwiek twierdzeń, podczas gdy powyższe stawki stanowią odzwierciedlenie stawek obowiązujących u powódki i są jednocześnie typowymi stawkami za tego rodzaju usługi, które zostały wykonane, jak to wynikało z zeznań świadka R. C.. W konsekwencji Sąd ten uznał, że pozostają one w związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę (czego pozwana z zasady nie kwestionowała) i wobec braku jakichkolwiek twierdzeń pozwanej w tym zakresie podlegały uwzględnieniu w pełnej wysokości.

Reasumując powyższe Sąd Rejonowy uznał, że powództwo o zapłatę pozostałej części należnego z tego tytułu odszkodowania podlegało uwzględnieniu w całości. O odsetkach Sąd I instancji orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 k.c. przy uwzględnieniu art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152), według którego zakład ubezpieczeń ma obowiązek wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd Rejonowy wskazał na art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., stwierdzając, że na poniesione przez powódkę kosztyłożyły się: opłata od pozwu – 648 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika – 2.400 zł, zgodnie z § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb

Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461) oraz kwota 1200 zł tytułem zaliczki wpłaconej na poczet wynagrodzenia biegłego, a wykorzystanej w całości.

Pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości i domagając się zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania w I instancji, jak też wniosła o zasądzenie kosztów za postępowanie w II instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie następujących przepisów:

prawa materialnego:

-.

- art. 361 w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych), poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że w tak ustalonym stanie faktycznym istnieją podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej za szkodę w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego ponad kwotę wypłaconą przez pozwaną;
- art. 826 § 1 w zw. z art. 354 § 1 w zw. z art. 362 k.c., poprzez ich niezastosowanie, co skutkowało przyjęciem za zasadny okres najmu pojazdu zastępczego aż 45 dni, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż uzasadniony okres najmu nie powinien przekroczyć 6 dni;
- art. 826 § 1 w zw. z art. 354 § 1 w zw. z art. 362 k.c., poprzez ich niezastosowanie, co skutkowało przyjęciem, że w wyniku zdarzenia z 7 stycznia 2014 r. pojazd nie był jezdny i nie mógł być normalnie użytkowany do momentu rozpoczęcia naprawy;
- art. 826 § 1 w zw. z art. 354 § 1 w zw. z art. 362 k.c., poprzez ich niezastosowanie, co skutkowało przyjęciem, że stawka 249 zł za najem pojazdu zastępczego nie jest stawką zawyżoną w stosunku do warunków panujących na rynku lokalnym w S.;

prawa procesowego:

-.

- art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że powód wykazał, że zasadny okres najmu pojazdu zastępczego wynosi aż 45 dni, mimo że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż uzasadniony okres najmu nie powinien przekroczyć 6 dni;
- art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., poprzez ich błędne zastosowanie, co skutkowało przyjęciem, że w wyniku zdarzenia z 7 stycznia 2014 r. pojazd nie był jezdny i nie mógł być normalnie użytkowany do momentu rozpoczęcia naprawy;
- art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że powódka wykazała, że stawka 249 zł netto za najem pojazdu zastępczego nie jest stawką zawyżoną w stosunku do warunków panujących na rynku lokalnym w S.;
- art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów, uchybienia zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego poprzez uznanie, że zasadny okres najmu pojazdu zastępczego wynosi aż 45 dni, mimo iż technologiczny czas naprawy wynosił tylko 2,275 dnia, a uszkodzenia po kolizji wyłączają pojazd z możliwości poruszania się po drogach publicznych;
- art. 233 k.p.c., przez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów, uchybienia zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego poprzez uznanie, że powódka wykazała, że stawka 249 zł za

najem pojazdu zastępczego nie jest stawką zawyżoną w stosunku do warunków panujących na rynku lokalnym w S..

Pozwana domagała się też, powołując się na art. 380 k.p.c., przeprowadzenia na etapie postępowania apelacyjnego dowodu z opinii nowego biegłego z zakresu techniki samochodowej, ewentualnie z opinii uzupełniającej biegłego, szczególnie w zakresie jezdności pojazdu po kolizji z 7 stycznia 2014 r.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana podkreślała przede wszystkim to, że w jej ocenie biegły niezasadnie uznał, że uszkodzony pojazd po zdarzeniu 7 stycznia 2014 r. nie był zdolny do jazdy, a także wskazywała – popierając się orzecznictwem – że w przypadku bezgotówkowego rozliczenia najmu pojazdu zastępczego przedsiębiorcy trudniący się taką działalnością w sposób nieuzasadniony zawyżają stawkę czynszu najmu w stosunku do stawki stosowanej przy najmie gotówkowym.

Powódka na rozprawie apelacyjnej wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, stojąc na stanowisku, że argumentacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

W toku postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z uzupełniającej opinii biegłego sądowego M. M. celem ustalenia, czy możliwe było użytkowanie pojazdu poszkodowanej R. C. po zdarzeniu z dnia 7 stycznia 2014 roku, do dnia rozpoczęcia rzeczywistej naprawy tego pojazdu, a jeżeli nie było to możliwe, z jakich dokładnie przyczyn, z uwzględnieniem rozgraniczenia na precyzyjnie wskazane przyczyny tkwiące w pojeździe oraz przyczyny, które wynikają z ewentualnych uchybień warsztatu naprawczego w zakresie możliwości zgłoszenia w odpowiednim czasie potrzeby weryfikacji zakresu uszkodzeń pojazdu – o ile było to niezbędne przed przystąpieniem do naprawy czy zamówieniem części, oraz przygotowania pojazdu do naprawy.

W sporządzonej opinii biegły M. M. stwierdził, że pojazd poszkodowanej po kolizji został odholowany do warsztatu, a koszty holowania zostały uznane przez pozwaną, toteż niesłuszny jest jej zarzut możliwości użytkowania pojazdu, skoro poszkodowana dotarła nim do warsztatu. Po zdemontowaniu w warsztacie uszkodzonych części w celu odsłonięcia stref uszkodzonych nieracjonalne byłoby ponowne ich montowanie i wydawanie pojazdu poszkodowanej przed przeprowadzeniem naprawy, zwłaszcza że przed naprawą nie byłoby możliwe zamontowanie tych części w to samo miejsce. Biegły zwrócił uwagę na procedurę ustalania zakresu uszkodzeń i konieczność dokonania dodatkowych oględzin, co implikowało sposób przygotowania pojazdu do naprawy. Biegły podtrzymał swoją ocenę co do uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zarzuty podniesione w apelacji sprowadzały się zasadniczo do dwóch kwestii stanowiących podstawę rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd Rejonowy - z jednej strony: czasu trwania uzasadnionej potrzeby najmu pojazdu zastępczego, a z drugiej: dobowej stawki za ten najem. W ocenie Sądu Okręgowego w przypadku pierwszej z tych kwestii apelacja okazała się bezzasadna, w drugiej zaś – była częściowo uzasadniona.

Co do kwestii długości okresu uzasadnionej potrzeby najmu pojazdu zastępczego słuszna jest ocena Sądu Rejonowego przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z uwagi nie tylko na technologiczny czas naprawy pojazdu, ale też czas oczekiwania na ocenę pozwanej co do zakresu naprawy, kształtowany wyłącznie sprawnością czynności pozwanej. Tym samym to pozwana powinna ponosić skutki własnej opieszałości, polegającej najpierw na zwlekaniu z oględzinami pojazdu, a następnie na opóźnionym przekazaniu warsztatowi oceny technicznej pojazdu po dokonanych oględzinach. Zwlekała też z odpowiedzią, gdy warsztat zwrócił się do niej o zmianę kwalifikacji uszkodzeń podłogi bagażnika, co okazało się zasadne i zostało uwzględnione.

Pozwana wywodziła, że jej opieszałość nie miała wpływu na długość uzasadnionej potrzeby najmu pojazdu zastępczego, albowiem według niej uszkodzony pojazd nadawał się do jazdy, a zatem wystarczające było oddanie go do warsztatu tylko na okres naprawy, zaś jego tam pozostawianie w okresie oczekiwania na jej decyzje oraz na dostawę zamówionych części zamiennych, było zbędne. W związku z tym pozwana podniosła zarzuty naruszenia przepisów art.

361 w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, a także art. 826 § 1 w zw. z art. 354 § 1 w zw. z art. 362 k.c. i art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., jak też naruszenia art. 233 k.p.c.

Sąd Odwoławczy uwzględnił wniosek o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego M. M. w sprawie oceny możliwości użytkowania przez poszkodowaną jej pojazdu po kolizji z dnia 7 stycznia 2014 roku i przed jego naprawą. W świetle sporządzonej opinii nie można zarzucić poszkodowanej, a co za tym idzie także powódce, jako nabywcy wiarygodności od poszkodowanej, zaniechania minimalizowania szkody poprzez najem pojazdu przez okres wskazany w pozwie, bowiem nie można było od niej wymagać używania uszkodzonego pojazdu po wystąpieniu wskazanej kolizji i przed jego naprawą.

Tym samym zarzut błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji czasu koniecznego najmu pojazdu przez poszkodowaną, z powołaniem się na wskazane w apelacji przepisy, należało uznać za bezzasadny. Podkreślenia wymaga przy tym, że w przeciwieństwie do biegłego, który dokonał dokładnej analizy akt sprawy, jak i zawartych w nich na płycie CD akt szkodowych pozwanej, pozwana swoje zarzuty i wywody dotyczące „jezdności” uszkodzonego pojazdu opierała jedynie na pojedynczym zdjęciu tyłu uszkodzonego pojazdu przed jego rozbrojeniem, a zatem w stanie nie pozwalającym na rzetelną ocenę rzeczywistego rozmiaru uszkodzeń.

Nie sposób było też zgodzić się ze stanowiskiem pozwanej, że poszkodowana winna była rozpocząć naprawę nie czekając na akceptację jej zakresu i kalkulacji przez ubezpieczyciela. Skarżąca pomija, że w takim przypadku poszkodowana ponosiłaby nieproporcjonalnie wysokie ryzyko nieuznania przez pozwaną swojej odpowiedzialności co do zakresu naprawy. Przyjęcie stanowiska pozwanej prowadziło by nadto do przerzucenia na poszkodowaną ciężaru odpowiedzialności za własną opieszałość pozwanej w realizacji postępowania likwidacyjnego szkody, za którą odpowiadała jako ubezpieczyciel OC sprawcy szkody. Tym samym Sąd Rejonowy zasadnie przyjął czas trwania uzasadnionego najmu pojazdu na podstawie umowy powołanej przez powódkę, co odpowiadało przepisom art. 361, 363 i 822 k.c., nie sprzeciwiało się także przepisom ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Inaczej należy ocenić zarzuty skoncentrowane na kwestionowaniu ustalonej przez Sąd Rejonowy stawce dziennej najmu pojazdu zastępczego pomiędzy powódką a poszkodowaną. O ile w tym przypadku Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe założenia co do sposobu ustalenia wysokości tej stawki, a więc z pominięciem samej umowy, w sytuacji gdy poszkodowana w istocie żadnych kosztów najmu nie poniosła (powódka określiła dobową stawkę dowolnie – według swojego uznania – zaś poszkodowanej, jak zeznała, nie interesowała jej wysokość – k. 151-152), o tyle nie był konsekwentny w ostatecznej kalkulacji tej stawki w oparciu o przedstawiony w sprawie materiał dowodowy i wyrażone przez strony stanowiska. Pochopnie też i bez wystarczających podstaw Sąd pierwszej instancji uznał, że uzasadniony był najem pojazdu z wyłączeniem wszystkich ograniczeń, wpływających na wysokość stawki dziennej najmu.

Sąd Rejonowy pominął zwłaszcza to, że wskazana przez powódkę w umowie z poszkodowaną (k. 17) stawka nie ma oparcia w stosowanym przez nią cenniku (k. 78-79 akt sprawy) i jest w przypadku najętego przez poszkodowaną pojazdu R. (...) blisko dwa razy wyższa. Należało uwzględnić, że stawki wskazane w cenniku powódki mają charakter stawek rynkowych, gdyż ze swoją ofertą powódka konkuruje z innymi podmiotami działającymi na rynku i podlega zasadom normalnej gry rynkowej. Należy nadto stwierdzić, że powódka w żaden sposób nie wykazała, że zachodziła podstawa do zastosowania w umowie z poszkodowaną stawek zdecydowanie wyższych niż stawki przyjęte we własnym cenniku powódki. Powódka w istocie nie odniosła się też do zarzutu pozwanej w sprawie zastosowania stawek nie tylko nierynkowych, ale też sprzecznych z jej własnym cennikiem. Nie można przy tym przyjąć, że bezgotówkowe rozliczenie najmu uzasadniało podwyższenie stawek, skoro w rzeczywistości nie miało znaczenia dla poszkodowanej i było zastosowane przy założeniu natychmiastowego dokonania przez pozwaną przelewu na powódkę wiarygodności z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Stawki z cennika powódki nadto zróżnicowane zostały (pomijając rzecz jasna zróżnicowanie z uwagi na markę i model pojazdu) jedynie w zależności od tego, czy najem uwzględnia dobowy limit kilometrów (250 kilometrów), czy też odbywa się bez takiego limitu. Cennik ten nie określa żadnych innych ograniczeń, czy opcji, mogących mieć

wpływ na określenie stawki dziennej czynszu najmu pojazdu. Mając na uwadze to, że poszkodowana zeznając przed sądem stwierdziła, że samochód zastępczy był jej w zasadzie potrzebny jedynie do rozwożenia dzieci do szkoły oraz do dojeżdżania na własne zabiegi rehabilitacyjne, przy czym wszystkie te przejazdy miały się odbywać na terenie S., wybór najmu bez dobowego limitu kilometrów, przy znacznym limicie stosowanym przez powódkę, należy uznać za nieuzasadniony. Przez to przyjęcie, że strony umowy, na którą powołała się powódka, zasadnie uzgodniły najem pojazdu bez limitu kilometrów narusza normę art. 361 § 1 k.c., bowiem wskazana przez powódkę szkoda nie ma w tej części wymaganego tym przepisem związku ze zdarzeniem wskazanym w pozwie. Ewentualny wpływ pozostałych usług dodatkowych uwzględnionych w umowie najmu, jak całodobowe assistance, zniesiony udział własny w pokryciu ewentualnej szkody, czy pełne ubezpieczenie, nie został w cenniku powódki wyspecyfikowany, a tym samym pozostał nieudowodniony w niniejszej sprawie

Wobec powyższego należało przyjąć, że brak jest podstaw, by rozstrzygając o zakresie odpowiedzialności pozwanej co do kosztów najmu pojazdu zastępczego w oparciu stawki czynszu dobowego najmu, zastosować stawki wyższe niż stosowane w warunkach rynkowych przez samą powódkę, to jest określone w jej cenniku (k. 78-79 akt sprawy). Określając w ten sposób zasadną stawkę dobową najmu Sąd Okręgowy uznał jednocześnie, że nie należy przyjmować stawki, jaka byłaby odpowiednia dla rzeczywistej długości okresu najmu, gdyż strony umowy nie mogły przy jej zawieraniu z góry zakładać, że konieczność najmu będzie występować przez okres ponad 15 dni. Za zasadne należało wobec tego uznać przyjęcie stawki średniej wskazanej w cenniku dla okresu 5-15 dni, w opcji z limitem dobowym 250 km, która dla najętego przez poszkodowaną samochodu R. (...) wynosiła 129 zł netto za dobę – co przy obowiązującej stawce VAT wynoszącej 23% daje kwotę 158,67 zł brutto za dobę najmu pojazdu zastępczego.

Uwzględniając powyższe, zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego należało zmienić na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w ten sposób, że zasądzeniu od pozwanej na rzecz powódki podlegała kwota 6.311,32 zł stanowiąca różnicę między uzasadnionymi kosztami najmu pojazdu zastępczego w kwocie 7.140,15 zł (w tym czynsz po 158,67 zł za 45 dni, oraz koszt podstawienia samochodu – 121,77 zł brutto i koszt odbioru samochodu – 60,27 zł brutto) a wypłaconym dotychczas przez pozwaną odszkodowaniem z tego tytułu w kwocie 1.010,77 zł.

Niezmienione pozostało przy tym rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego co do okresu i wysokości odsetek z art. 481 § 1 k.c. należnych powódce od zasądzonej kwoty, gdyż rozstrzygnięcie w tym zakresie było prawidłowe i znajdowało oparcie w art. 455 k.c. i art. 817 § 1 k.c. określających termin wymagalności roszczenia o wypłatę odszkodowania przez ubezpieczyciela.

Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia była także zmiana rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego o kosztach procesu poniesionych przez strony w postępowaniu w pierwszej instancji, przy czym na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy rozstrzygnął o tych kosztach z zastosowaniem zasady ich stosunkowego rozdzielenia stosownie do stopnia, w jakim strony wygrały sprawę, przy założeniu, że powódka wygrała w 49% a pozwana w 51%, szczegółowe wycieszenie tych kosztu pozostawiając referendarzowi sądowemu w Sądzie I instancji, albowiem w sprawie pozostały nierozliczone koszty opinii biegłego sporządzanych na tym etapie postępowania.

W pozostałej części apelację należało oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 100 k.p.c. zasądając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 378,48 złotych, przy uwzględnieniu stopnia wygrania sprawy przez strony w takim samym stopniu, jak wskazany wyżej. Obie strony poniosły w postępowaniu apelacyjnym takie same koszty wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika (art. 98 § 3 i art. 99 k.p.c.) - stosownie do odpowiednio § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2016 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (oba rozporządzenia w brzmieniu sprzed zmiany, która weszła w życie w dniu 27 października 2016 roku). Pozwana nadto – jako strona wnosząca apelację – poniosła koszty opłaty sądowej od apelacji w kwocie 648 złotych.

Nadto, na podstawie art. 83 § 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało zasądzić od stron (odpowiednio w stosunku, w jakim wygrały sprawę) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę uiszczoną tymczasowo z sum budżetowych wynagrodzenia biegłego sądowego za sporządzenie pisemnej opinii uzupełniającej w postępowaniu apelacyjnym, w łącznej kwocie 589,85 złotych, a więc od powódki kwotę 300,82 złotych, a od pozwanej kwotę 289,03 złotych.

(...)L. P. B.

Zarządzenia:

1) (...)

2) (...)

3) (...)

4) (...)